

(Il Tempo - A.Serafini) Nawet w deszczu i na śliskim boisku, nie ma już strachu przed uderzeniem piłki w kierunku bramki. Podczas gdy Rudi Garcia rozpoczynał konferencję prasową, Kevin Strootman kontynuował pracę w zakresie odzysku, który wkrótce pozwoli mu wrócić na boisko.

W Trigorii wszyscy na niego czekają, przekonani, że pierwszym i być może jedynym wielkim transferem stycznia będzie powrót holenderskiego pomocnika. Dlatego, po obietnicach Pallotty, Roma zaczęła przygotowywać w ostatnich tygodniach podwaliny pod przedłużenie kontraktu numeru 6. W grudniu agent chłopaka, Chiel Dekker złożył wizytę w Trigorii, wykorzystując okazję przy wywiadzie zaplanowanym przez Strootmana. Okazja była użyteczna do wstępnej rozmowy z Sabatinim, który potwierdził chęć przedłużenia o co najmniej dwa sezony kontraktu, który wygasa w czerwcu 2018 roku. Strootman docenił to i podziękował, ale odpowiedział, że z chęcią podpisze umowę, tylko gdy poczuje ponownie, że jest graczem pełną gębą. Na początku lutego zagra jeden-dwa "wprowadzające" mecze w Primavera, potem Garcia będzie stopniowo wprowadzał go do rotacji.

Pozostając przy sprawach aktualnych, Sabatini nie ma pośpiechu do oficjalnego potwierdzania przybycia Argentyńczyka Perottiego (zawieszony ponadto na dwie kolejki), który postawi nogę w stolicy dopiero po ustaleniu ostatnich szczegółów z Genoą, która nadal poszukuje jego zastępcy. Trzeba poczekać jeszcze kilka dni, aby sprawdzić czy istnieją przesłanki do pozyskania El Shaarawyego: decydująca w tym sensie jest sprzedaż Doumbii do Chin lub Premier League.

Obrona: w najbliższych dniach przeprowadzona zostanie kolejna próba pozyskania Adriano z Barcelony, choć w Trigorii pracują tylko nad jedną formą, zwykłego wypożyczenia: jeśli uda się przekonać Torosidisa do zaakceptowania jednej z wielu ofert, które napłynęły z Serie A.

Autor: abruzzo